

8126 J4
K.P.

Oddział II Informacyjny

Nr. 208 / II. / Zach.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ

w/m-

Przedkładał do wiadomości odpis raportu politycznego p. Burzyńskiego nadesłanego przez oficera łącznikowego Sztabu Generalnego przy sztabie marszałka Foch'a.

Ze względu na ważność omawianych kwestji raport ten zasługuje na uwagę. Część raportu pisana 4. sierpnia r.b. dotyczy porozumienia angielsko-niemiecko-rosyjskiego opisanego też w "Kurjerze Porannym" z dn. 13. b.m.

Otrzymują:

1209,

Gab. Ministra Spraw Wojsk.,

Min. Spraw Zagranicznych.

W.z. Szefa Oddz. II. Szt. Gen.

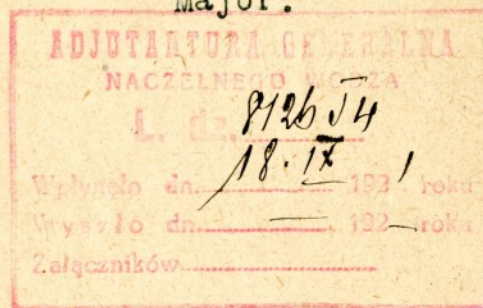
SOKOŁOWSKI m.p.

Major.

Za zgodność:



Syjakajt.



390

Turk = 1 =

rap. p. Nowy miasto z porz. Sierpnia 1914

Poseł francuski w Sofji przybył w tych dniach do Paryża i przywiózł dwa tajne memorjały, z których jeden Stambulińskiego. Do tego memorjału dołączone są tajne dokumenta grecko=angielskie w oryginałach, odpisach i fotografjach. Poseł Picot był proszony doręczyć te dokumenta odnośnym władzom francuskim.

Po pierwsze = Londyn zgadza się zasadniczo na zajęcie Konstantynopola przez Grecję uzależniając to nietylko od rozbitcia armji tureckiej ale od kompletnego zlikwidowania siły militarnej Turcji w Azji Mniejszej tak, że panowanie Grecji na półwyspie Anatelijskim nie mogłoby być w żadnym razie przez Turcję kwestjonowane. Sułtan jako wielki Kalif mógłby rezydować w Konstantynopolu chwilowo. Uregulowanie tej sprawy byłoby odłożone na później.

Drugi = Memorjał generała Sawowa, przedstawiający szczegółową sytuację w Macedonji wykazujący liczebnie i jakościowo ilość komitetów i tych mogących w każdej chwili stanąć pod broń i stworzyć dywersję na tyłach greckich i potrzebną na to ilość pieniędzy, gdyż amunicję i oręż Bułgarzy w potrzebnej ilości posiadają. Sawow przedstawia plan mobilizacyjny armji bułgarskiej i oddaje ją całkowicie do dyspozycji francuskiej, prosi tylko o zapewnienie tyłów od strony rumuńskiej. Generał Sawow jak i Stambuliński są zdania, że z Serbją mogliby przyjsć do porozumienia wyrównawszy granicę i podzieliwszy się Macedonją i Tracją. Jako granicę z Turcją byłaby linja Enos=Midia. Wojskwa Bułgarskie dalejby nie poszły. Dlatego też w swej dokumentacji dodaje Stambuliński, że Anglja używając swych okólnych wpływów by przez Włochy poruszając sprawę albańską i Montenegro, starając się przez to wciągnąć Jugosławię w konflikt z Włochami.

II.

Millerand wysłał w misji tajnej do Renanji znanego pisarza politycznego i specjalistę od spraw angielskich pana Jaques Bardou, w celu najdetailedniejszego obznajmienia się z usposobieniem ludności miejscowej, ze stanowiskiem i wpływem jakie tam zajmują generalicja, korpus oficerski i urzędnicy cywilni i duchowni, jak również ze wszystkim co tam być może i co zrobić można w celu wyzyskania wszystkich atutów, przeprowadzenia ściślejszej łączności kulturalno=politycznej

z Francją. Bardou znalazł, że generał Degoutte bardzo nie umiejętnie prowadzi sprawę. Wojskowi francuscy, zbyt sfamiljaryzowali się (ami-co-chon) z ludnością miejscową i przez to Francuzi tracą na powadze i prestiżu. Kulturalnie i towarzysko Francuzi nie mają tam żadnego znaczenia, trzy lata są stracone. Trzeba wszystko zaczynać od początku, stworzyć nowy statut urzędnika cywilnego tego kraju, wydać nowe instrukcje dla wojskowych i urzędników, zmienić trzy czwarte kontyngentu oficerskiego i urzędniczego, wysłać elitę korpusu oficerskiego i jak najprzystwieitszych urzędników, osób z towarzystwa, zadzierzgnąć stosunki towarzyskie, a nie tak jak jest teraz, gdzie wszystko jest prowadzone w życiu towarzyskiem do feldfebla i kucharek i schieberów grecko-niemieckich, wytworzyć poważne komercyjno-finansowe stosunki i.t.d. Millerand polecił w przeciągu tygodnia opracować panu Bardou odpowiednie polityczny kulturalny projekt, a panu Fromageot projekt prawno-administracyjny. Jest to robione w największej tajemnicy, nawet Briand i Berhelet o tem nie wiedzą. Bardou jest osobistym nieprzyjacielem Berthelot'a, projektowanym kandydatem na głównierządcę krajów Nadreńskich szczególnie wobec mogących być komplikacji z Niemcami jest marszałek Lyautey. Przynajmniej tak powiedział Millerand, że to jest jedyny człowiek, który mając w swoim ręku władzę, cywilną i wojskową potrafiłby wyrównać tamtejsze stosunki, a na ewentualny wypadek trudności z Niemcami jako człowiek bardzo gładki i politycznie wyrobiony nie tylko jako wojskowy i polityk, ale i dyplomata mógłby prowadzić z rządem niemieckim i z innymi współekupantami = anglikami, amerykańkami i Belgami, najdrażliwsze i najprzezroczystrze rozmowy. Jako głównierządcą otrzymałby najdalej idące pełnomocnictwo i byłby zależny li tylko od gabinetu, ale nie od poszczególnego ministra. Głównierządcy byłby powierzone pertraktacje z Niemcami czy to w kwestjach reparacji, czy w innych, mogących w krótkim czasie mieć miejsce w rodzaju pertraktacji Loucheur'a z Rathenau. Trudności nasuwałaby się w zastąpieniu marszałka Lyautey w Mareku i w przewycięzeniu opozycji wysokich osobistości, któreby wolały widzieć Lyautey'a zdala od Paryża.

III.

Wysłać tajną notę do Ambasadora francuskiego w Madrycie, by wydał

czy Hiszpanja nie zgodziłaby się i na jakich warunkach, by Francja jej przysłała z pomocą w Mareku, pod pretekstem zabezpieczenia własnych granic i posunęła swe wojska do zony hiszpańskiej, a później ta kwestja byłaby wyrównana czy to rektyfikacją granic lub początkowo by nie straszyc opinji publicznej w Hiszpanji częściowem skompensowaniem długu należnego Hiszpanji od Francji. Hrabia Romanones obiecał w tej sprawie swoją pomoc.

====000000====

Dowiaduję się, że Lloyd George na parę dni przed wyjazdem do Paryża odbył konferencję z bolszewikami i przyjął od nich ścisły memorjał jak oni uważaliby pożyteczne prowadzenie akcji żywnościowo-ratunkowej w Rosji. Po drugie widział się z delegatem niemieckim przysłanym ad usum z Berlina, którego nazwiska nie wiem i który wręczył mu memorjał streszczający jakby Niemcy widzieć chciały przebieg sprawy górnośląskiej zniesienia sankcji i.t.d. w razie stanowczego operu Francji. Te dwa raperty wywarły silny wpływ na Lloyd George'a i mój interlokutor, który sam to zdanie podziela, twierdzi, że koniecznem jest dla możliwości uniknięcia konfliktu zbrojnego i wewnętrznych trudności we Francji dla utrzymania gabinetu Briand'a urządzić w ślad za Najwyższą Radą konferencję, na którą byliby wezwani przedstawiciele Niemiec. Lloyd George stanowczo chce się widzieć z Wirthem. Innego pretekstu jak ta konferencja niema. Lloyd George pragnąłby wyeliminować z tej konferencji o ile można Polskę, sprowadzając jej rolę do wysłuchania li tylko polskiego memorjału i zakomunikowania decyzji. On chciałby by ta konferencja odbyła się jak najureczyściej, by tą powagą skłonić Francję, a przez nią Polskę do bezapelacyjnego zgodzenia się na decyzję. Cała sprawa franko-niemiecka byłaby wzięta en bloc i sankcje i Górny-Sląsk, Memel, okupacja reneńska i.t.d. Francja zmuszona byłaby wybrać między temi alternatywami gdzie byiby jeszcze problemy reparacyjne dołączone Francja musiałaby, jak na to rachują w Berlinie i w Londynie, zrobić szerokie ustępstwa. Tembardziej, że Anglicy wiedzą i to tiemaczy przyjazd szefa informacji angielskiej do Paryża, że Francuzi pragnęliby pod płaszczykiem możliwych rozruchów w Mareku zaangażować się

w konflikt hiszpańsko-marokański i dla ubezpieczenia swoich granic po-
nąć się w Maroku hiszpańskie. Cała tragedia hiszpańska w Maroku była
przygotowana przez Francję. Ale informacja francuska nie wiedziała, że
równocześnie taka sama robota była prowadzona z drugiej strony i że Lon-
dyn miał większą egzekutywę w Maroku i wywołał całe to zajście w chwili
niebardzo odpowiedniej dla Francji, odciągając jej uwagę jeszcze w jed-
ną stronę. Możliwym będzie, a właściwie jego podwładni będą tumanic
Francuzów możliwością odzyskania długu rosyjskiego. Bolszewicy prosili
Lloyd George'a by zakomunikował przez trzecią osobę, że zgodziliby się
w prywatny sposób przelać rządowi francuskiemu złoto należne Polsce.
Biorą do tego asumpt uważając, że prowincje ustąpione Polsce traktatem
ryskim stanowią integralną część imperjum i, że Polska, zabierając to
winna też uczestniczyć w długu państwowym rosyjskim. Suma ta byłaby prze-
łana w zupełnie prywatny sposób za pośrednictwem Anglii, która nawet mo-
głaby zatrzymać sobie takową na pokrycie francuskich należności. Mowy o
uznaniu długu być nie może, ale na koncesje o których pisaliśmy w in-
nych raportach rząd angielski mógłby od siebie li tylko wypłacać pewne
indemnizacje Francji.

=====00000000000000000000=====

Gabinet londyński uważa, że przy stworzeniu rzeczywiście narodowe-
go i oparta na wszystkich partjach w Warszawie Polska stałaby się napier-
wszem państwem, mogącym przewazyć na szali polityki kontynentalnej tę
lub inną dyrekcję. Wahająca się polityka i walka partyjna w Polsce myk-
na propaganda całkiem zagranicą niemał kryminalne faire la kurowanie
przez arystokrację polską osobników rosyjskich i wykazywanie lojalno-
ści względem nieegzystującego tronu szczególnie wobec Rosjan, którzy
nawet we własnym towarzystwie miru nie mają wytwarza w sferach angiel-
skich a także we francusko-włoskich wyobrazenie, że Polacy wyższych sfer
rachują się z możliwością rekonstrukcji wielkiej Rosji. Szczególnie tem
bardziej jest to podkreślone, że owe osoby z arystokracji polskiej za-
granicą bawiące, stanowczo nie dopuszczają na swoje wysokie progi li-
cznych młodych oficerów polskich, bawiących w stolicach, czy to w mi-
sjach specjalnych, czy to dla kształcenia się. Te osoby z arystokracji

wola widzieć u siebie ludzi niższego urodzenia używających fatalnej opinii u swoich ale Rosjan. Nieraz przyjmują osoby, które za czasów sw. pamięci regimu carskiego ich nie przyjmowały. To wytwarza teren bardzo przydatny wśród Francuzów i Niemców do deprecjonowania powagi i suwerenności Państwa Polskiego. To jest polityka "Saison Staat". Gra propagandy rosyjskiej będąca narzędziem niemieckim w Paryżu. Anglicy ze zdumieniem na to patrzą, jako ludzie bardzo realni i pozytywni, ale nieraz grzecznie naiwni wyciągają nieprzychylne dla nas wnioski. Markiz Della Torreta, od dawna przyjaciel Rosjan, jest całkowicie pod wpływem rosyjskiej polityki. Baron Preciosi, dawny sekretarz w Petersburgu, dziś w Londynie. Ambasador de Martino jest wprost agentem niemieckim. La divergence anglo-włoska, jak słyszeć ze źródeł neutralnych, jest stworzona przez ambasadora Schtamer'a w Londynie dla wytworzenia kwestji targu między rządem włoskim a angielski. Włosi wierzą, że Konstantynopol przędzie do Grecji i dlatego wytwarzają nowy rozdzwięk na półwyspie Bałkańskim, by o ile jeszcze się da zagwarantować własne interesa. Włosi nie wierzą w aktywną politykę francuską widząc najzupełniejsze sabotowanie przez partje lewicowe we Francji u steru będące możliwości uzyskania mandatu. Dlatego też, jak mi dziś mówiono, prowadzą politykę złagodzenia konfliktu, który nie przy dostatecznem sprecyzjonowaniu mógłby przyjąć katastrofalne rozmiary na kontynencie. Włosi nie wierzą by Francuzi mogli się utrzymać w Syrii. Włosi woleliby stanowcze kroki francuskie na Renie i jeżeliby stanowcze tam powodzenie, a odległe ekspedycje śląsko-syryjskie uważają za nul et non avenue, jako zbyt odległe.

Finansiści kijowscy Brodzczy i Gunsburgi i.t.d. stanowczo są au courant planów anglo-niemieckich na Ukrainie, jako międzynarodowcy nie tracą na tem. Już o ile o tem mówił młody Brodźki mają nadzieję mieć udział w tych eksploatacjach. W jakiej formie to ma nastąpić nie umiał odpowiedzieć, ale zdawało mu się, że ta kombinacja jest dość pozytywna i, że ich interesa są zagwarantowane.

Anglicy stoją stanowczo na rozbiórce Rosji, ale spoglądają ze strachem na brak egzekutywy władzy czy to u bolszewików, czy w państwach ościennych. Skryształizowanego pojęcia o przeprowadzeniu porządku w byłem Imperjum carskiem, gdzieby to nie było, jeszcze nie mają.

Niemcy zaś wyzyskują tę niepewność dla przeprowadzenia własnej linii. Weszli w porozumienie z partją monarchiczną rosyjską i grają na dwa flanki.

Lloyd George na Radzie Najwyższej myśli przeprowadzić powierzchowny egzamin wielkich mocarstw w polityce międzynarodowej, wytworzyć politykę przychylną do utrzymania Briand'a u władzy i przeciągnięcie spornych kwestji do jesieni, by nastąpiło rozwiązanie kwestji grecko-tureckiej i wzmocnienie rządu sowieckiego. Te fakty osłabiłyby atuty Francji, wzmogłyby sytuację Wirtha i zlokalizowałyby konflikt górno-sląski, który przeszedłby bezboleśnie dla Francji na drugi plan. Mówię, że bezboleśnie dla Francji dlatego, że nasunęłyby się do jesieni inne poważne kwestje i Faycał z Abdulem mogliby zaszachować politykę w Syrii. Wzmożenie zaś rządu sowieckiego postawiłoby na jasną kartę politykę Francji względem Rosji i Polski. Wytworzyłoby to jednostajną politykę francuską względem Niemiec, gdzie trzeba byłoby wybrać czy to między lewobrzeżnym Renem czy Śląskiem. Anglicy postawiliby wtedy stanowczo zapytanie, które będzie postawione w formie połowicznej o wycofanie kontygentów z prawego brzegu Renu. To będzie dopiero zrobione, gdy całkowicie konflikt usagodzonym będzie, gdyż Reich uważa, że w razie konfliktu obecność wojsk angielskich jest korzystna i pożyteczna.

=====00000000000000000000=====

Reichsgabinet ma zapewnienie gabinetu londyńskiego neutralności w razie konfliktu polsko-francusko-niemieckiego, to porozumienie nastąpiło wiosną 1920.r., o którym w swoim czasie pisałem. Dziś rozwinię się w następujący zupełnie konkretny układ, który podpisany został nie przez gabinety, lecz przez specjalnych przedstawicieli Foreign War-Office i Admiralicji. Ze strony niemieckiej przez specjalnie do tego upoważnione osoby. Nie jest to układ urzędowy, ale porozumienie półurzędowe (officieux).

A.

=====

1. Gabinet londyński zobowiązuje się w razie konfliktu polsko-niemieckiego zachować zupełną neutralność, i zlokalizować go, o ile Niemcy nie

użyją pomocy bolszewickiej i Bolszewicy nie wystąpią oficjalnie.

2. Anglicy zobowiązują się przeszkodzić Francji we wdranie się w aktywny konflikt i nie przepuścić floty francuskiej na wody niemieckie i nie dopuścić blokady portów niemieckich.

3. Pomagać moralnie i materialnie Niemcom w czasie owego konfliktu, a wojskom angielskim na terytorjach niemieckich zachowywać przychylną neutralność i nie dopuścić wojsk francuskich w rejony okupacji angielskiej. W razie powodzenia oręża francuskiego, Anglja nie pozwoli na żadną aneksję francuską na lewym brzegu Renu. War=Office jest w posiadaniu tajnego planu strategiczno=politycznej akcji francuskiej w Niemczech i "Ordre de bataille".

B.

=====

Rząd niemiecki zobowiązuje się:

1. Nie zniszczyć suwerenności Państwa Polskiego.

2. Maximum, ustępstwo korytarza polskiego do Gdańska na rzecz Reichu z prawem wolnego tranzytu wodnego i kolejowego do Gdańska. Dwa pograniczne okręgi poznańskiego do Niemiec. Możliwość oddania Polsce Pless i Rybniku. Rektyfikacja granicy wschodniej Polski na korzyść Litwy.

3. Zaś w razie niepowodzenia Francja terytorjalnie nie utraciłaby nic z wyjątkiem przyznanych jej indemnizacji i reparacji.

4. Niemcy zobowiązują się nie podtrzymywać i nie subsydjować Komitetu "Union et Progrés" czy to w Berlinie, czy gdzieindziej. Odwołać sywych instruktorów i inżynierów z Azji=Mniejszej. Nie dostarczać amunicji i pieniędzy Angorze. Podporządkować działania i wpływy niemieckie w Atenach interesom angielskim. Odpowiednie instrukcje w tym celu zostały wysłane do Aten baronowi Schenkowi. Wywarcie wpływu na komitety indyjskie w Berlinie i t.d. dla wstrzymania akcji powstańczych w Indjach. Désinté= resement kompletne niemieckie na blizkim Wschodzie i Persji. Dostarczenie Admiralicji wszystkich informacji w kierunku ruchów muzułmańsko=indyjskich.

5. Brune Kune zobowiązał się w imieniu rządu niemieckiego o wzięcie

cie na sfery niemieckie w Stanach=Zjednoczonych i użycie wszelkiego wpływu tamże, będącego na usługach niemieckich w celu niedopuszczenia porozumienia franko=amerykańskiego i pokierowania konfliktem amerykańsko=japońskim zgodnie z interesami angielskimi.

6. Wpłynięcie na Irlandczyków amerykańskich w celu porozumienia doprowadzenia irlandzko=angielskiego. Przeprowadzenie przez Stolicę Apostolską wpływu na episkopat, na kler i na działaczy irlandzkich czy to w Irlandji, czy w Dominionach, czy w Stanach = Zjednoczonych, by nakazali i poparli politykę pojednawczą w stosunku do Wielkiej Brytanji.

C.

=====

W stosunkach rosyjskich stanowczy układ jeszcze nie nastąpił, ale główne jego zarysy zostały nakreślone.

Ze strony ekonomicznej mogę podać następujący plan.

1. Sowiety udzielają za gwarancją rządu angielskiego kompanji angielskiej koncesję na wszystkie fabryki cukru, gorzelnie, rektyfikacje piernie, tartaki i t.d., egzystujące na prawo=brzeznej Ukrainie, jak również odnośną ilość hektarów ziemi rolnej i lasów na opał.

2. Dla utrzymania porządku w kraju i transportów Kompanja otrzyma kilka dywizji armji czerwonej, które będą wyłącznie od niej zależeć. Kompanja angielska otrzymuje tę koncesję za pośrednictwem i gwarancją rządu angielskiego. Kompanja angielska zobowiązuje się płacić żołd, dostarczać ubrania, prowiantu, broni i amunicji tej armji. Kompanja ma prawo rekrutowania tej armji, z wyjątkiem byłych oficerów i byłych poddanych Rosji, żołnierzy białej armji. Utrzymywania w tej armji własnych cudzoziemskich kadrów i instruktorów. Ponieważ Anglicy nie posiadają odnośnej ilości takichże inżynierów, oficerów, techników i ochotników żołnierzy na utworzenie kadrów tej armji, a także i personelu technicznego dla fabryk i rolników. Kompanja angileska weszła w porozumienie z wysoką industrją niemiecką w celu dostarczenia jej przez nią potrzebnych kadrów wojskowo technicznych. Wszelkie materiały wojskowe i przemysłowe, ubrania, wszelkie narzędzia rolnicze i inne i tabory kolejowe dostarczone będą przez Anglików.

3. Dostarczenie kapitału obrotowego na przeprowadzenie eksploatacji samej Ukrainy biorą na siebie Niemcy, którzy jako tacy na Ukrainie będą pełnić tylko rolę wyższych i niższych urzędników i policji. Główny zarząd spoczywać będzie wyłącznie w ręku angielskim.

Jako gwarancję akuratego wypełnienia tego planu i wziętych na siebie zobowiązań i dobrego wypełnienia lojalnie bez politycznej intrygi konsurcjum niemieckiego Niemcy dają w zastaw swój prywatny majątek, znajdujący się czy to w Niemczech, czy to zagranicą. Mając tę gwarancję Anglicy nie ryzykują ani pieniądze, ani politycznie.

Z drugiej strony bolszewicy dają Kompanji angielskiej również pod zastaw na koncesję pewną sumę złota, która jest deponowana w banku kraju neutralnego, o ile mi się zdaje Amsterdam lub Sztokholm. Depozyt ten będzie zrobiony nie jako suma państwa rosyjskiego, ale jako depozyt imienny rady komisarzy, od zysków z koncesji ukraińskich grupa komisarzy będzie od.....

Rządy niemiecki i angielski gwarantują i solennie obiecują, że sami ani popierać nie będą, ani nie pozwolą Kompanji angielskiej bawić się w intrygi z emigracją rosyjską, będą popierać utrzymanie komisarzy sowieckich u władzy. Bolszewicy zaś obiecują zmodyfikować teraz i popierać spokojny wolny handel zagranicą. Dalszy ciąg będzie napisany jutro.

L.B.

Paryż, 4. sierpnia 1921. r.

=====0000000000000000=====

Mimo oficjalnego zaprzeczenia Lorda Curzona'a, że Grecy nie zajmą Konstantynopola, jednakże ta ewentualność musi być uważana za bardzo możliwą, gdyż "Fanariot" wywozi swe depozyta i deponuje je w Anglii. Jaka jest ogólna suma tych depozytów i walorów wysłanych drogą prywatną nie wiem, lecz mi jest wiadomo, że kilka milionów funtów tureckich w walucie czy w walorach = nie wiem, została oddana w depozyt Markizowi of Butt. Z dawnych czasów "Fanariot" zawsze się bał zajęcia Konstantynopola czy to przez Rosję, czy to przez Grecję, czy przez Bułgarię, gdyż w tych krajach kapitały należące do państwowej religji były sekularyzowane i li tylko procentami od kapitałów mogły rozporządzać odnośne synody.

"Fanariot" zaś instytucja prawie świecka miał kolosalne osobiste zyski w dyspozycji obrotu kapitałami patryjachtu ekonomicznego.

II.

=====

Dowiaduję się z najzupełniej kompetentnego źródła, że Lloyd George, widząc rząd bolszewicki u krachu, tak jak w Grudniu 1919.r. będzie starał się podtrzymać régime sowietycki à tout prix. Znowu nastąpi niezgrabne wprowadzenie w wykonanie testamentu Kitchener'a. Konferencja na Prinkipo sabotowana w swoim czasie przez Francję wraca na powierzchnię. Dziś nawet admiralicja angielska Foreign i War-Office są zdania konieczności podtrzymania régime sowietyckiego. Biorąc za pretekst ropaczkliwy stan, wywołany głodem i morem w Rosji, Lloyd George ma zamiar proponować zwołanie konferencji pod pretekstem humanitarnym, w której będą również uczestniczyć przedstawiciele rządu sowieckiego, niemieckie państwa neutralne, część członków admiralicji i lord Curzon. Byli zdania zaprosić również na ową konferencję państwa ościenne i sukcesyjne carskiego Imperjum. Lloyd George stanowczo sprzeciwił się temu i prze-forsował, że tylko po konferencji owej, będą zawezwane do komisji, mającej uregulować techniczne sposoby przewozu, będą zawezwane państwa, przez których terytorjum odbywać się będzie ten przewóz. Czyli: Litwa, Łotwa, Estonja. Lloyd George stanowczo wyklucza z obu konferencji Polskę, Rumunję, a także, o ile by to było możliwe i Finlandję. Anglja jest przeciwna amnestji ogólnej w Rosji i masowemu powrotowi emigrantów, a także udziałowi w akcji ratunkowej rosyjskiego czerwonego krzyża emigranckiego. Lloyd George chciałby, żeby za kapitały rosyjskie, znajdujące się zagranicą, deponowane czy to przez rosyjski czerwony krzyż, czy to przez rząd carski, Denikina, Kołczaka etc., oddane zostały do dyspozycji Mieszanego Międzynarodowego Komitetu Ratunkowego, któryby się tą akcją zajął. Moi informatorzy byli zdania, że Lloyd George chce raz na zawsze skończyć z emigracją rosyjską i użyciem tych kapitałów pozbawić środków życia. Podobno ten plan całkowity się nie uda, nawet Chamberlain jest przeciwny by w Komitecie Ratunkowym brali udział bolszewicy. i by mogli dysponować temi pieniędzmi. Lloyd George uważa gabinet koalicyjny w Moskwie za rzecz niepożądaną. Informacje angielskie donoszą,

że sytuacja w Rosji jest krytyczna, ale nie tak zła, by potrzeba było powoływać do życia gabinet koalicyjny. Iluzja pomocy uspakajająco pły- nie na tłumy rosyjskie, które są przyzwyczajone do głodu (słowa pani Sazon.) = Il leur semble seulement qu'ils ont plus faim maintenant qu'hier). Anglicy uważają całą panikę głodową w Rosji jako wytwór propa- gandy drugiego biura naszego głównego dowództwa i subsydjów sztabu mar- szałka Foch'a. Podobno, agenci naczelnego dowództwa, według słów angiel- gielskich, wmówili w szerokie warstwy rosyjskie, że rzeczywiście są głó- dne, w celu wywarcia zamieszania i utrudnienia sytuacji rządu sowieckie- go. Francuzi, będący pod wpływem "Białych Moskali" rachują na wywrócenie przez głód bolszewizmu. Anglicy, mający z Rosji najlepsze informacje, uważają, że naczelne dowództwo nieświadomie wbrew interesowi Polski pro- wadzi grę na rękę prawicowców niemiecko=rosyjskich, gdyż w razie wywro- tu bolszewizmu = Francja nie zyska nic, albowiem prawicowcy rosyjscy mi- mo zapewnien lojalności dawanych w Paryżu, wróciwszy do Rosji zwróca- się stanowczo przeciwko Francji. Rząd komisarzy jest obecnie bardzo kru- chy i gabinet londyński stanowczo podtrzyma rząd komisarzy i gabinet Wi- rth'a.

Mogę przesłać główny zarys planu politycznego, opracowanego przez konferencję Imperjum Brytańskiego w Londynie w głównych jego liniach. Będzie to stanowiło podstawę polityki brytańskiej na jutrzejszej Radzie Najwyższej i później. War=Office i Admiralicja przedstawiła Radzie Pre- mjerów księgę dokumentacji szczegółowej sytuacji zewnętrznej Rosji i państw ościennych. Ta dokumentacja jest oparta na raportach poszczegół- nych misji, które rząd angielski wysyłał w ostatnim półroczu do Rosji. Na raportach jak najszczegółowszych, dostarczonych przez Japonję i w informacjach, otrzymanych przez War=Office od rządu szwedzkiego, duńskiego i finlandzkiego. Również jak na najszczegółowszych informacjach da- nych przez oficerów chińskich, będących na służbie Sowietów. Najważniej- sza rzecz w tej księdze, jak mi mówiono, jest wytworzenie się w Rosji nowej całkiem sfery społecznej burżuazyjno=kupieckiej. I jakoby według tych informacji ta sfera, w którą weszli również przedstawiciele Kade- tów meńszewików, a najwięcej ludzi pragnący spokoju i możliwości robie- nia dobrych interesów, coraz więcej nabiera wpływu i znaczenia i będzie

tą warstwą, która w drodze ewolucji stanowiąc będzie przyszły rząd w Rosji. Ta sfera społeczna nie przedstawia właściwego noyau partji. Wytycznego programu nie ma. Ma tylko jako program uspokojenie terenu i spokojny rozwój interesów. Podobno cały kraj jest opanowany chęcią spokoju i dobrobytu, nie chcąc zmiany rządu, bojąc się nowych przejść i wojny. Te sfery bynajmniej nie mają być wygórowanie germanofilskie. Przeciwnie, uważają terer bolszewicki i kontrrewolucyjne ruchy jako dzieło Niemców, będących pod wpływem carskich emigrantów zagranicą. Również jak i cały bolszewizm ma dzieło niemieckie. Szerokie warstwy miejskie w Rosji zgodziły się wolens nolens z sowiecką formą rządu. Wszelkie próby wywrotu takowego uważają za intrygę chęci panowania w Rosji Anglików i Niemców. I dlatego też, widząc, że te próby dały tylko miliony ofiar, bronią się przeciwko mieszaniu się cudzoziemców w sprawy wewnętrzne. Kolosalna apatja charakterystyczna ludowi rosyjskiemu robi też swoje. Przeciwno Francji jako takiej szerokie warstwy społeczne rosyjskie tak wielkiej nie mają nienawiści. Przeciwnie nawet, dużo przyjaźni i często zdarza się słyszeć: cóż ona biedaczka może nam pomódz! Kiedy nas nie stało jak ona może sama sobie radzić z takimi djablami. Ekspedycję polską na Kijów, uważają jako ~~wojną~~ dzieło niemieckie, by więcej wytrzebić chrześcijańskiego narodu i także na intrygę angielsko-japońską. Spokojne i całkiem nie mieszające się w wewnętrzne sprawy rosyjskie Francuzów rozmaitych typów narodowości francuskiej, zadających niedyskretne pytania i kompromitujących spokojnych mieszkańców, po wizytach których zwykle jechało się do "czerezyczajki", również wytwarza bardzo przychylnie stanowisko. Wówczas, gdy setki Niemców i Anglików gwoli własnej ciekawości wyszukujący po wszystkich kątach, nie rachujących się, że każde powiedziane słowo jest przez takiego korespondenta, czy komiwojżera na sowieckich obiadach i przyjęciach, że on ma inne informacje lub dla zbitia tezy przeciwnika jest przyczyną śledztwa i śmierci często tych wszystkich z którymi ów znakomity cudzoziemiec gadał. Niemców i Anglików wprost boją się. Francuzów wprost załują, że nie mogą im przyjść na pomoc. Awantury Denikina, Kołczaka i Wrangla uważają również jako owoce djabelskich niemiecko-angielskich dla wytrzebienia ludności. Panujące przekonanie w Europie o germanofi-

lizmie Rosji jest całkiem mylnie według dokumentacji angielskiej. Wytwórcy plotek emigranckich i intryg komisarzy. Te dwie tylko sfery są li tylko szersze germanofilskie. Dokumentacja angielska twierdzi, że rząd francuski, a właściwie trzy, cztery tylko osoby o tem wiedzą i tem tłumaczą mimo germanofilskiego zachowania się i arcy germanofilskiego uczucia emigrantów przychylnie stanowisko względem Rosji i dziwaczne, a czasami zupełnie przezroczyście zachowanie względem Polski. Dokumentacja angielska stwierdza, że jeszcze jakiś czas potrwa nim Rosja przejdzie w stan przejściowy, gdy te spokojne sfery dojdą do władzy. To potrwa z jakiś rok. W awanturniczy sposób przewrót w Rosji Anglicy nie wierzą. Kraj jest zbyt na to zmęczony i zanadto apatyczny. Trzeba wyzyskać ten krótki przeciąg czasu, by wzmóc rozwój niemieckiego życia ekonomicznego w Rosji, którego sfinansowanie i nić kierownicza będzie spoczywać w angielskim ręku. Jest to koniecznie potrzebny zasachować wpływ polityczny francuski, który stanowczo będzie przeważający przy dojściu do władzy spokojnych elementów. Dokumentacja angielska twierdzi, że nikt z emigrantów, osobiście, czy gremjalnie, nie dojdzie do władzy lub do większego wpływu w nowej Rosji. Nawet w partji monarchicznej w Rosji wyłonili się nowi ludzie. Związki emigracji z wewnętrzną Rosją, aczkolwiek stałe i podobno dość niezłe zorganizowane wadliwe onej treści. Emigracja przyjmuje wiadomości, przerabia je po-swojemu, nie rachuje się całkiem z psychologicznym stanem tych co się zostali w Bolszewji, wprost neguje egzystencję i pracę wewnętrzną w Rosji i w przekręconej formie, pomieszawszy wszystko do wierzenia podaje. To jest charakterystyczne dla całej emigracji bez różnicy partji i przekonań. Ta informacja o stanie Rosji wytworzyła konieczność w przekonaniu angielskim utrzymania w roli wielkiego mocarstwa Niemiec. Pod przykrywką wielkomocarstwa, mającego być li tylko narzędziem angielskim na wschodzie i centro-balance jednego wielkiego mocarstwa, jakim jest Francja. Dokumentacja angielska przedstawiona w rządzie Premierów z całą stanowczością neguje zainteresowanie Francji w wielkomocarstwowość Polski. Według tych dokumentów Francuzi mają uważać Polskę za przejściową bazę swej kontynentalnej polityki. Z chwilą, gdy napowrót odzyskają Rosję = puszczą Polskę kantem. Dlatego też Anglicy po ścisłym zdokumentowaniu tych spraw przyszli do przekonania, że z dwojga mocarstw,

Niemcy są im mniej niebezpieczne i przez nich mogą mieć większy wpływ i zysk w Rosji. Przez siłę niemiecką szachują imperjalistyczną politykę Francji, która w każdym zakątku świata dokucza polityce brytańskiej. Niemcy nie są Anglii niebezpieczne, gdyż War=Office wie doskonale, że w razie najmniejszego nieposłuszeństwa gości niemieckiego, może przez francuskie sfery wojskowe poskromić nieposłusznego wasala. Ale nawet przy poskromieniu zawsze trzeba utrzymać Niemcy, jako jednostkę wielkopañstwową. Dokumentacja angielska stwierdza, że Niemcy doskonale mogą sobie obejść bez Górnego Śląska. Ale oddanie tej prowincji Polsce wzmożoby wpływ i stanowisko Francji, a po drugie, w razie jakich nieposłuszeństw niemieckich i nieuległości względem Downing Stree pozbawiłoby Londyn efektywnej możliwości ukarania Niemiec z pozostawieniem ich jednakże groźnym sąsiadom i bolączką Francji. Anglja, jak to zawsze powtarzam, stoi na gruncie testamentu Kitchenera, czyli na rozczłonkowaniu Rosji. Niezależność Estonji, Lotwy, Litwy i Polski może być zagwarantowana tylko przez Niemcy: Dokumentacja angielska co do Bolszewji stwierdza, że wszystkie sfery w Rosji nie godzą się i nie pogodzą się z niezależną Lotwą, Litwą i Estonją. Dlatego też w tajnych kodycyłach traktatu bolszewicko=angielskiego dołączono ustęp, że Rosja gwarantuje długi tych państw (na wszelki wypadek). Niemcy, będące w kompletnej zależności od Anglji, któraby ich trzymała tymczasowo przez Francję i przez własne okultne wpływy, a także przez Japonję musiałyby się stać rzecznikiem polityki brytyjskiej na kontynencie. Londyn i Tokjō w każdym wypadku nie chcą dopuścić rusko=niemieckiego porozumienia. Zaś francusko=rosyjskie porozumienie miałoby dziś za sobą stanowczą protekcję Ameryki. To byłaby katastrofalna rzecz dla Wielkiej=Brytanji i Dominionów. Londyn w porozumieniu z Dominionami wytwarza politykę izolacji Stanów=Zjednoczonych. Szczególniej po otrzymaniu pewnych wiadomości po wizytach mężów stanu w Stanach=Zjednoczonych o francusko=amerykańskim przymierzu, polityka londyńska musi iść pod egidą traktatu jak najściślejszego z Japonją. W razie długich namysłów ze strony londyńskiej i flirtu z Waszyngtonem, Japonja położyłaby rękę na wyspę Celebes. Dominjony: Australja, Nowa Zelandja jasno znaczyły na konferencji, że nie uważałyby za casus feoderis z metropo=

lją konfliktów mogących wynikać na podstawach polityki antyjapońskiej w łączności z Ameryką. Przeciwnie, Premierowie tych dwóch Dominjonów jasno określili swe stanowisko względem Kanady, gdzie wpływy irlandzkie dość groźnie odczuwać się dawały. W razie secesji Kanady Japonja uważałaby to za Casus foederis z Imperjum brytańskim. Zarzucone rządowi kanadyjskiemu politykę sentymentalizmu i niedostatecznej koordynacji z ogólną linią imperjum Stany Zjednoczone stanowczo mają duże wpływy w Kanadzie. Premierowie wypracowali linię konduity z Ententą, utrzymywania Ententy, urządzanie konferencji najwyższych, wytwarzanie trudności Francji i Niemcom, by trzymać je w zależności aż do czasu kiedy problem rosyjski wewnętrzny rozwiąże się sam przez się, bez żadnej zagranicznej pomocy. Japonja sakkewicie podziela opinię londyńską i obiecała jej stale sekundować. Niemcy zdają sobie doskonale sprawę, że są koniecznym narzędziem wielkoświatowej polityki brytańskiej i starają się wytargować ile się da. Dają najseleńsze zapewnienia, najkompletniejszej uległości względem Londynu. Konferencja premierów stanowczo postanowiła nie dopuścić żadnego konfliktu zbrojnego na kontynencie. Solucja Górno-Sląska zależy będzie od rozstrzygnięcia problemu pomocy głodnej Rosji. Ten problemat jest tylko blufem aczkolwiek głodni są dla zagmatwania innych spraw czy to górnośląskich, czy te grecko-tureckich, czy te podniesienia waluty francuskiej. Rada Najwyższa jest tylko misce en scene utrzymania u władzy we Francji i Niemczech skąbnych elementów opartych nie na większościach narodo- wych potrzebnych polityce brytyjskiej dla zyskania czasu i wyrównania spraw na Pacyfiku i skoordowania wszystkich sił i wpływów dla rozwiązania problemu rosyjskiego.

Dokumentacja angielska przedstawiła trzy projekty rekonstrukcji Rosji. Pierwszy raport t.j. dokument konsorcjum amerykańskiego, w którym z wielkim trudem War-Office zdobył. Duża praca prawdziwie z amerykańskim rozmachem. ~~TEKA~~ Drugi t.j. tajny dokument konferencji bankierów niemieckich i Schwerindustrie. Trzeci t.j. dokument zrobiony przez War-Office jedyny możliwy dla Imperium Brytyjskiego do zaakceptowania i dla wprowadzenia w życie konsekwentnie wychodzące z tego wszystkiego, co Wielka Brytania po dziś dzień może uczynić dla Rosji. Nasamprzód War-Office jest zdania, że rozstrój transportów kolejowych w Rosji jest bardzo pożyteczny dla handlu angielskiego i dla zbytu towarów. Dlatego powinniśmy o tem dalej.

II.

Byłoby bardzo wadliwym i niebezpiecznym politycznie i finansowo odrodzenie w Rosji fabryk, zakładów metalurgicznych, manufaktur i. t. d. gdyż wobec tego że w Rosji niema nic szczególnie na prowincji ani samowarów, ani perkali ani czegooby ni było przy silo wewnętrznej i małych potrzebach Rosja do paru lat mogłaby się zadowolnić wyrobami przy pomocy niemieckich inżynierów i kapitalistów, prędkoby na własny użytek wyrobiła przedmioty pierwszych potrzeb niezbędnych do życia a szczególnie zaś przy motyfikacji teroru jak to jest w projekcie, wytworzyłaby iniejatywę prywatną. Cały kraj zmęczony i zrujnowany gorączkowo by się rzucił do tej pracy a na obszarze od Dniepru do Uralu trudno byłoby skontrolować i wziąć w swoje ręce cały ten ruch. Następstwa polityczne mogłyby być z tego nieobliczalne. Szczególniej gdyżby poprawione koleje żelazne. Według tego projektu do użyteczności winny być obrócone li tylke kilka wielkich magistralnych linii kolejowych, które będą przewozić towary potrzebne dla życia codziennego i przedmioty użyteczności codziennej, których tam nie ma. Z wielkich stacji i miast karawanami te towary będą rozwalone do miast prowincjonalnych i powiatowych. Te odtworzy znaczenie prowincji i rozwinie domowy handel w tych miastach, uniezależni prowincje od stolicy i da znacznie większy kontyngent kupujących te towary. Prócz tego politycznie będzie miało to znaczenie, że masa miedzielży przywykłej od siedmiu lat w anaji do życia takieżego unajdzie odpowiednie dla siebie zajęcie, gdyż stanowczo setki tysięcy ludzi rzuci się do jaszczykowskiej pracy i wejdzie w koryto spokojniejszego życia i mniejsze zdenerwowanie tkusku. Chłop rosyjski posiada masę pieniędzy, masę nagrabionych rzeczy. Tymczasowo będzie to jedyny przedmiot wywozu: złoto, srebro, przedmioty antykarskie, których według obliczeń angielskich na miliardy leży ukrytych na prowincji. Później przyjdą inne "des matières brutes". Ten plan rekonstrukcji ekonomicznej Rosji można wprowadzić choćby zaraz, gdyż według War-Office'u można zaufać Bolszewikom, którzy mają własny interes w uspokojeniu ludności cierpiącej głównie na brak niezbędnych przedmiotów do życia i pracy. Jestte projekt tembardziej do przyjęcia przez Bolszewików, że to nie zmienikoby sowieckiego systemu w fabrykach. Puszczanie w ruch fabryk przy pomocy sił cudzoziemskich lub miejscowych wytworzyłoby szczególnie w stalachach silny zastęp sfer robotniczych, które dziś "en majorité" są socjalne-rewelucyjne usposobione i przy propagandzie socjal-rewelucyjnej emigracji i subsydjach francuskich mogłoby wytworzyć niezbyt dla komisarzy przyjemne konjunktury. I tak dodaje War-Office

rzęd komisaraki miał wiele trudności technicznych dla zamieszczenia sfer robotniczych. Daje bardzo kosztowne zachodu wytworzenie odpowiednich warunków żywnościowo-opakowych najlepszych na celu wyłudnienia miast. Trzeba było całego poświęcenia i niezmerdowanej pracy "Czerezwyczojki" by wytepić przemysłnictwo żywnościowe do stolic i miast prowincjonalnych. Rząd sowiecki mógłby każdej chwili zdżawić ruch specjalrewolucyjny, ale zrobiłoby to znova straszną przewagą "Czerezwyczojki" i całkowicie by uniemożliwiło pobyt cudzoziemców w Rosji i zbyt towarów. Jedynie fabryki i które mogłyby być puszczone ewentualnie w ruch to cukrownie, tartaki, gorzelnie, browary czyli zakłady niema specyficznej ludności robotniczej. Bolszewicy gotowi każdej chwili odstąpić doki i gmachy potrzebne Archangielskie i wolny poków ryb na morzu N Białem i wodach arktyjskich z prawem odstąpienia tego roywiloju w części lub całości państwom lub Z Petersburgiem są wielkie trudności, gdyż Admiralicja dla zapewnienia życia i mienia poddanych brytańskich, którzyby prowadzili handel z wewnątrz Rosją, potrzebują wyspy Kotlin, która byłaby składem towarów. Również we własne rozporządzenie przy zachowaniu suwerenności rosyjskiej Londyn pragnąłby wziąć doki i port Petersburski. Trzebały włożyć pieniądze, by poprawić i trochę reurzorzyć. Dokumentacja angielska twierdzi że Bolszewicy na to by się zgodzili, ale jeszcze im wstyd, lecz jak bieda przycisnie to zrobią się uleglejsi i poskusaniejsi. Bolszewicy proponowali wzięcie w eksploatację kilku magistralnych linii np. Petersburg-Moskwa-Kijów, Moskwa-Kazań i t.d. Anglii jeszcze się na to nie godzą, ale dla przewozu towarów puszczałiby własne pociągi. Dalej następuje dział finansowy, który wykuszczą dokładnie w jaki sposób odbywałoby się płacenie za dostarczane towary ludności. Dla zabezpieczenia wymiany pieniędzy rosyjskich pobieranych przez kupców angielskich od ludności rosyjskiej za dosterczone jej towary, rząd bolszewicki zakłada bank w Londynie, który będzie zajmował się wymianą tych pieniędzy i na którego acti-
vum złożeniami będą w Bank of England, susa w złocie i kosztownościach. Za pośrednictwem tego samego banku kupcy angielscy będą płacić za wszelkie przedmioty kupowane w Rosji. Sukursale tego banku będą w Moskwie i w innych miastach. Za wszelkie wypłaty cudzoziemcom odpowiada li tylko bank w Londynie.

III.

Foreign i War-Office przedstawili premierem umotywowane sprawozdanie

polityki wewnętrznej na kontynencie i motywy tych lub innych posunięć. Przechodząc wprost do problemu austriackiego, bo ekultnie będzie jednym z pryncypjalnych czynników na dzisiejszej konferencji Spiritus Recter dalszych posunięć polityki angielskiej najbliższej przyszłości i zaważy na szali decyzji górno-sląskiej. Foreign i War-Office nie mogą zrozumieć polityki francuskiej nie zdającej sobie jasnej sprawy ze stanu rzeczy na kontynencie i oprócz krzyku i lamentacji nie zdobywającej się na żadne stanowcze posunięcia. To bardzo według nich ukatwia politykę angielską gdyż trzeba tylko popychać przez swoich agentów opinię francuską w duchu nienawiści i zemsty do Niemiec. Przyłączenie Austrii do Rzeszy niemieckiej dałoby szalone fery Francji. Niemcy dziś już są w pertraktacjach z Jugosławiją w razie przyłączenia Austrii do Niemiec. Włochy musiałyby przyłączyć się do Niemiec. Włochy musiałyby przeschylić się w stronę Francji, gdyż porozumienie niemiecko-serbskie byłoby dziełem dnia następnego. Bardzo trudnym byłoby zlokalizowanie konfliktu i jednym tylko Francja mogłaby zaszczerwać pretensje niemieckie do Włoch. Węgry ipso facto weszłyby do tego porozumienia. Czwartym mocarstwem mogącym trzymać w szachu Czechy i Rumunję byłaby Polska. U dołu byłaby Bułgaria silnie opłataną przez wpływy francuskie. Grecja nie może iść w rachubę, bo jeszcze dłużej może mieć do czynienia z Turkami, wytworzyłaby się blok państw katolickich, demokratycznych, związanych zaciekłą kulturą wówczas Niemcy byłoby całkiem zmieszane. Serbja straciłaby Chorację i Dalmację, Czechy Słowację, cała Europa byłaby uwięziona w pierścieniu francuski. To jest pierwsza kombinacja i tu znówu pomógł problemat rosyjski. Bo ekultna hypnoza pana Benessa na Quai d'Orsay, że trzeba będzie przez Galicję Wschodnią, którą Polska winna będzie ustąpić z części /?/ Rosji dla utrwalenia z nią dobrych stosunków, wytworzyć na prawobrzeżnej Ukrainie ruch tak zwany chleboberów i nawet pod egidą polityki ukraińskiej wytworzyć nową Wielką Rosję. Druga kombinacja korzystna dla Francji byłaby powrót króla Karola Czwartego do Wiednia i Budapesztu. To nie byłoby tak ... Dla uniknięcia tej kombinacji wytworszone sympatyczne warunki w Budapeszcie i w Wiedniu dla powrotu króla Karola, ale nie mogąc robić tego samogzmem popchnięte do tego rząd francuski. Przy dobrej bardzo polityce dla Francji byłoby to rzecz korzystna, ale zasadniczo błędna polityka francuska tak w Pradze i w Bukareszcie Belgradzie lub Rzymie denerwuje tylko i drażni "prestige" codzienn. Zprewokowane biednego króla na padróż do Budapesztu. To skonsolido

...na kąt Entente i stanowcze popchnięte Rosji w objęcia niemieckie. Kwestja węgiersko-austriacka pozostała otwartą. Trudno dziś przewidzieć będzie to zależęć od sytuacji grecko-tureckiej, od dalszej ewolucji problemu rosyjskiego. Czy wyżej wzniakiowany plan co do Rosji uda się i jak szybko przeprowadzić czy Austrię odda się Niemcom lub znemu się wytworzy podwójna Monarchja. Rumunja jest jedynym krajem z którym najmniej jest kłopot, ponieważ zamknięta w orbicie własnych interesów, uprzejmie sekundując polityce i wpływom brytańskim w Atenach, trzyma się na uboczu. Zbliżenie rumuńsko-polskie jest uważane za polityczne, mogące mieć znaczenie w przyszłości, ale trzeba się odnosić z wielką rezerwą do tego i nie wykazywać zainteresowania. Francja tu nie może mieć żadnego wpływu gdyż niema stanowca określonej polityki i kieruje się fantazjami. Anglja uważa Grecję za swego sojusznika, a to szczególnie z powodu pozycji geograficznej stawiając ją w zupełnej zależności od Wielkiej Brytanji. Nastąpiła ewolucja w zapatrywaniach londyńskich co do Konstantynopola. Utrzymanie tam nadal Kalifa uważane jest za przestarzały przesąd, ale chwilowe wyrugowanie Turków z Konstantynopola nie wchodzi w grę. Zachodziłaby możliwość w razie kompletnego rozbitcia Turcji zestawienie Sultana suwerennym panem Konstantynopola z tytułem Li tylko kalifa, jak nieprzymierzając Papieżem w Watykanie. Wytwarzanie państwa arabskiego z Faysalem w Mezopotanji i Abdullą na lewym brzegu Jordanu, potrzebne jest dla odciążenia uczuć muzułmanów indyjskich względem Turcji. Święta osoba Kalifa byłaby gwarantowana

Za zgodność odpisu:



T A J N I

Warszawa
Rocznikowa 53 19 / IX. 1921 r.

8132 J4
KS

Oddział II informacyjny

Nr. 1993 / II Inf/II/B/a

Do
Adjutantury Generalnej

w Warszawie.

W ślad tut. Nr. 208/II zach. przesyła się do wiadomości dalszy ciąg raportów p. Burzyńskiego, nadesłany przez Attache wojskowego w Paryżu.

1 załącznik /odpis raportu/

Otrzymują: Gabinet Ministra Spraw Wojsk.
Adjutantura Generalna
Ministerstwo Spraw Zagraniczn.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

z.r.
Szefa Oddziału II-go
SOKOŁOWSKI m.p.
Major

Za zgodność:

Dy falkpt

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
8132 J4
Wysłano dn. 21. IX 1921 roku
Wysłano dn. - 1921 roku
Załączników -

410

71-
14 sierpnia 1921

Londyn doskonale sobie zdaje sprawę, że monarchiści niemieccy: Ludendorff, Stinees et Comp. kompletnie wbrew przekonaniu podtrzymują Wirtha i że wejście Niemiec w orbitę interesów wielko-brytańskich jest tylko taktycznym manewrem. Rozmaici Anglicy, których temi dniami tutaj widziałem ^{nie} robiąc z tego żadnego sekretu ciągle to powtarzali.

W kołach neutralnych czy to dyplomatycznych, czy to bankowych szczególnie szwedzko-duńsko-holenderskich panuje to samo przekonanie. Anglicy chcą wyzyskać to zaślepienie francuskie co do rekonstrukcji Rosji. Monarchiści rosyjscy bawiący w Berlinie stanowiący li tylko odłam monarchistów niemieckich wysłali tutaj paru ludzi z bardzo szeroko idącymi pełnomocnictwami, w stosunku do przeprowadzenia koordynacji akcji politycznej w celu wywalenia Bolszewików. Między innymi, znajduje się tu adjutant Hurki pułkownik Panczudlizow. To jest gra na trzy ręce. Monarchiści rosyjscy w centrum, elementa rosyjskie umiarkowane byłych dygnitarzy, wysokiej przemysłu i finansów rosyjskich, z kolosalnymi wpływami w Paryżu: sfery francuskie rządzące zawsze w głębi duszy marzące o sojusznicy Rosji za parawanem prawica wojskowa niemiecka. Generalicja niemiecka postanowiła wytworzyć przez tych Rosjan, wpływ i sugestje, że bolszewizm jest w krachu kompletnym i że tak silnie podtrzymywanie Polski dziś chyba zadaniu. 2. - Ci Rosjanie wytwarzają tu opinię, że Anglja co jest jest prawdą, podtrzymuje Bolszewizm, że cały interes francuski byłby obecnie skierowany do wyszukania wewnętrznej sytuacji rosyjskiej i w bardzo łatwy sposób wywrócenia Bolszewizmu. Anglicy chcieli dać jak o tem pisałem dać furtkę wyjścia przez Ligę Narodów Briandowi. Briand dbał więcej o utrzymanie się przy władzy niż dobre własnego kraju. Wówczas gdy Izba Gmin w Londynie zasiada, Reichstag jest zwołany na 1-go września, w Paryżu, parlament jest odłożony na dwa miesiące. Wszyscy Francuzi wszystkich odcieni, stale i wszędzie powtarzają a za nimi to czynią niektórzy Polacy, że Lloyd George nie jest silny wobec swoich parlamentarjusz, trzęsie przed nowymi wyborami, a Wirth też ma efemeryczną egzystencję i nie cieszy się zaufaniem Reichstagu. Takie założenie sprawy jest przedmiotem drwin dyplomatów neutralnych, jak angielskich, czy amerykańskich. Każdy z tych panów jasne sobie zdaje sprawę że jeżeliby gabinet francuski prowadził politykę francuską, a nie

pro domo sua, to parlament przed konferencją nie byłby rozpuszczony na ferje. Briand mógłby mówić stanowczo z całą pewnością siebie i Lloyd George i jego akolici, nie przeforsowaliby wszystkiego więcej niż oczekiwali. Przeszedł plan maksymalhy, o którym w swoim czasie pisałem. Ostatnie przewidywania krystalizowałem w przeszły piątek. Do soboty rano Anglicy byli przekonani, że zdjęcie sankcji ekonomicznych w żadnym wypadku nie przejdzie.

Naturalni dyplomaci twierdzą, to co też pisałem już parę razy, ale to były tylko generalności. W takich rzeczach mogą być tylko generalne sztychy linji, albowiem takiej kapitulacji mało kto mógł przypuszczać. Anglicy przypuszczali że Briand ustąpi w sprawie śląskiej. Doumer minister finansów z lekką ręką zrzekł się sum, które miały być wypłacone 1 Września, to też przypuszczano. Ale szczyt zwycięstwa, o którym oprócz Lloyd George'a co opiera się na raporcie "City" i niemal zmusił Horna, by na to nastawał, by zarachować wartość min Sarry na należność niemiecką. Wyszło, że jeszcze Francuzi winni są zapłacić 300 milionów złotych. Przypuszczam, jak słyszę, że uda się coś odtargować. To jest początek tej blokady ekonomicznej, o której w swoim czasie pisałem, projektowanej przez Anglię, w celu zmuszenia Francji do zaprzestania ruso-turecko filskiej polityki, i jako nauczkę za politykowanie z generałem Sawowem i premierem Stambulińskim. ^{W Rosji} Wpływy rosyjskie w ostatnim tygodniu wzmogły się niesłychanie. Gabinet francuski najzupełniej na serjo bierze bajki o krytycznym stanie w Rosji i w krótkich abugach o krachu komisarzy. To był powód ~~jeden z głównych~~, że Briand najkompletniej zaniedbał sprawę śląską. Wszyscy głośno mówią, że ustąpił nawet Zabrze i Gliwice, a Lloyd George nawet na to się nie zgodził.

Rosja

Anglicy chcą postawić Francję w niemożności zajęcia Ruhry. Blokada ekonomiczna się zaczęła. Mobilizacja, któraby dziś jeszcze częściowo mogłaby mieć miejsce, będzie skompromitowana nie przez nikogo innego jak przez gabinet, który wierząc w przewrót rosyjski, składa sprawę polską całkiem na bok. W tych dniach, już się pokazały bardzo nieprzychylnie dla nas artykuły w gazetach. Tego będzie więcej. Chce się przygotować we Francji opinję że Francja będzie zmuszona prowadzić wojnę dla Polski. Coraz więcej o tem słyszy się głosów poważnych. To postawienie sprawy do miesiąca wyrodzi sytuację, że nawet jeżeliby najżywotniej sze interesa Francji tego wymagały, to żaden rząd nie weźmie na siebie odpowiedzialności przeprowadzenie

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

odpowiedzialności przeprowadzenie akcji przeciwko Niemcom przez mobilizację. Naturalnie, jeżeliby Niemcy wystąpili przeciwko Francji, to lud francuski stanąłby jak jeden mąż. Tę głupstwa nawet partja wojskowa niemiecka nie robi. Nawet na żadną prowokację, gdyby takowa miała miejsce ze strony Francji Niemcy nie puszcza się. Tysiące Rosjan, subsydjowanych przez agentów angielsko-niemieckich rozjechało się pod pretekstem wód, morza, lata, wakacji we wszystkie strony Francji i tam urabia się, wszędzie opinja prowincji, że Francja będzie musiała bronić Polskę i że Polska podtrzymuje przez imperjalizm Bolszewików i przez sprawę górno-sląską wciąga Francję do wojny. Akcja jest rozpoczęta na bardzo szeroka skalę. Moskale w najlepszej wierze w 9/10 są przekonani, że Bolszewizm to kwestja paru miesięcy. Anglicy doskonale dyskutują grę francuską i prowokują ją, by odciągnąć od problemu górno-sląskiego, któryby stanowczo dał na kontynencie przewagę Francji i ułatwiłby jej silną akcję przeciwko Niemcom. Londynowi chodzi o likwidację sprawy tureckiej i mobilizuje na to wszystkie swoje działania i we Francji i w Berlinie by udaremnić, żeby Francja mogła brudzić w tej sprawie. Pułkownik Arien, attaché wojskowy rumuński, to twierdzi, że sojusz wojskowy polsko rumuński, którego jest gorącym zwolennikiem, dopóty będzie efemery, dopóki Polska jasno nie wyświetli swego stosunku w polityce wschodniej z Francją, czy to w sprawie rosyjskiej, czy to tureckiej. Zależnie gabinetu bukaresztańskiego jest następujące: jeżeli sędzić z pertrakcji i korespondencji z Tokio, ze Sztokholmem i Helsingforem. Przez bawiących tu przejazdem moich zanjomych dyplomatów Rumunów mogłem tę sprawę zbadać. Bukareszt jest przyjacielem Turków, ale konstataje, że chory człowiek z nad Bosforu umarł. Nie dziś to za trzy lata ktoś będzie musiał zająć Konstantynopol. Internatjonalizacja takowego to jest bluff, który nie będzie mógł być wprowadzony w życie żadną miarą. Zajęcie Konstantynopola przez Grecję, ułatwiłoby stanowczo sytuację Polski i Rumunji. Francja jeżeli chciała utrzymać chorą Turcję, to w żaden sposób nie powinna była podpisać pokoju w Seyres, który był prowokowany ze strony Anglii w kierunku Francji, by wpakować Grecję nad Bosfor i przez to zlikwidować egzystujący pakt londyński. Ale ten błąd został dokonany. Francja nie chciała zdać sobie sprawy, że przyczepiłaby do swego zdrowego organizmu ciało w rozkładzie nieboszczyka jakim jest Rosja i oparła swą politykę na wschodzie na drugim nieboszczyku jakim jest Turcja. To musiało

wytworzyć fatalny rezultat dla stosunków franko-angielskich. Ten błąd posunie się dalej. Sprzeciwiano się i sprzeciwiają się do dziś dnia nacjonałiści francuscy jak Lefv^ere i Poincaré wzmocnieniu się Polski na wschodzie. Robi się to zawsze oglądając się na Rosję. Opuszcza się rzeczywistość goniąc za widmem. Anglia wyzyskuje te dwa punkta ~~aby~~ ... Francji. Parę dni temu, bardzo delikatnie z Barthou poruszona była kwestja interesu polskiego okupacji Konstantynopola przez Greków i interesów politycznych polskich na Bałkanach. Wywarło to na nim największe oburzenie. Jaką Polska może mieć politykę. Elle doit suivre la notre. Polityka oddzielna Polska, to jej gra. Myśmy ją stworzyli i my ją utrzymujemy. Wszystkie inne interesa i konjunktury przychylnie dla Polski w innych mocarstwach, to grzech śmiertelny względem Francji. Francuzi wszystkich odcieni, nie zdają sobie sprawy, że prowadzą politykę samobójczą, że genialna propaganda niemiecka, prowadzona przez Rosyan, wprowadza ich w dobry dezekilibracji w rzeczach dyplomatycznych i rozprasza się we wszystkie kierunki. To ułatwia Anglikom bić każdą grę francuską. Anglicy i neutralni twierdzą z największą pewnością, że radykalna zmiana frontu p. de Valera, odbijająca się w jego odpowiedzi na propozycje Lloyd George'a została dokonana pod wpływem francuskim, jak również akcja Northcliffe'a, skierowana przeciwko Lloyd George'owi jest dziełem pana de Saint-Aulaire. Anglja całą siłą popiera Grecję i przez swoje wpływy w Bukareszcie stara się wciągnąć Rumunję w swoje posunięcia polityczne na wybrzeżu morza Czarnego. Anglja całą siłą chce stworzyć królestwo Gruzinijskie, z jednym z braci króla Konstantego na czele. Jordani swoją socjalistyczną polityką zgolił wojskogruzinijskie, a później zaprzepaścił całą Gruzję, że niemal bez oporu wpadła w ręce Bolszewików. To jest prawda, że w Gruzji panuje straszny głód. Plan projektowany jest następujący. Rozesłano już dużo agentów na wybrzeża morza Czarnego, do Gruzji i zewnętrznej Armenii, którzy mają robić propagandę na rzecz księcia Krzysztofa greckiego. Rumunja wysyła statki z prowiantami do Gruzji. Po zwycięstwie nad Turcją, co jest uważane w sferach angielskich za rzecz dokonaną, wysyła się armję ochotniczą grecką, instruktorów, techników i aczęść amunicji niemieckiej, a w Gruzji wybuch powstanie. Przy najmniejsem uzbrojeniu ludności gruzinijskiej i przy nienawiści Gruzinów do Moskali wszelkich odcieni, powstanie wybuch z największą pewnością. Anglii chodzi o wytworzenie silnego orga-

nizmu państwowego na Kaukazie, a jak historia ostatnich lat dowiodła tego nie można zrobić, tylko przez włanie czynnika cudzoziemskiego jak to zrobili Niemcy i naparciu się na wojowniczym susposobieniu narodu gruzińskiego a nie bezbarwnej polityce pana Jordani et Comp. Gruzini są zupełnie za tem. Projektuje się skonfederowanie Gruzji z Armenją. Wobec nieszczęść jakie spadły na te obydwa kraje Londynowi ta okoliczność wydaje się bardzo prawdopodobna. Anglja chce usadowić bardzo silnie Grecję nad morzem Czarnem, a przez Gruzję z Soczy, z Trapezundu i z Batumem i Rumunją naprzeciwko, według War-Office wytwarza się bardzo silny trójkąt. W dalszym ciągu rozwinięcia tego planu, byłoby zajęcie przez wojska rumuńsko greckie Krymu, któryby ewentualnie przeszedłby do Rumunji. Według planów strategicznych War-Office utrzymanie Krymu przy Rumunji byłoby zupełnie możliwe. Tak samo jak na Bałtyku, wytworzyłyby się silne organizmy państwowe. Grecja i Rumunja mogłyby odegrać bardzo silny wpływ na złagodzenie niechęci do Polski. Anglja całą siłą pcha Rumunję do tej spokojnej akcji na pomoc Grecji. Finansistów niemieckich Londyn też wciąga w tę akcję polityczno-ekonomiczną. W sferach neutralnych tutejszych uważają oddanie sprawy górno-sląskiej, jako mogące mieć wielce niekorzystne skutki. Ambasador Quinenès de Leen, jakby osobiście nie był franko-filem będzie musiał się poddać linii politycznej Madrytu, która dziś musi być anglo-filka. Znam Hiszpanję z bardzo dawna i niechęć względem Francji zazdrość itd. jest bardzo silny. Anglia angażuje belgijskie interesa i koncesje w Mozambiku portugalskim, prócz tego finansisci belgijscy, mający zaangażowane znaczne kapitały w Rosji, szukają tam poparcia w Anglii. Wątpię ażeby takowe uzyskali. Bo jak pisał Anglja jest przeciwną odtwarzaniu życia przemysłowego w Rosji. Prócz tego War-Office jest doskonale poinformowany o silnej akcji emigrantów rosyjskich, przez byłego konsula generalnego belgijskiego w Petersburgu., dziś znajdującego się w Paryżu, Charlier. On jest bardzo dobrze widziany u Jaspara i ma duży rtm wpływ. Charlier, którego często widuję jest przekonany, że to jest chwila do wywrotu Bolszewizmu. Charlier ma duże wpływy w sferach finansowych w Paryżu i twierdzi że my pchamy naszą imperjalistyczną politykę Rosyan dobrze myślących w objęcia niemieckie. Anglja konferencję w sprawach głodowych rosyjskich chce utrzymać Bolszewików u władzy, ale zmodyfikować ich terrorystyczne działania. Francja zaś i Belgja, jak mówił mi Charlier który przez Pentulicowa, jest w stałych stosunkach z monarchistami rosyj-

skiem w Berlinie, pragnie przez pomoc Rosji w prowiantach wyrócić Bol-
szewizm. To jest kardynalna kwestja dzieląca zapatrywania franko-angiel-
skie. Następuje kwestja turecka, ale to już szczegóły. Francja będzie na-
 pewno upierać się, ale w ostatniej chwili ustąpi. Stanowczo liczymy du-
żo przyjaciół we Francji, ale gramy zbyt stanowczą rolę i nie dość twar-
 do się stawiamy. Wszyscy neutralni, których tu znam, jak i Anglicy, któ-
 rych widziałem, mówią że Francja więcej nas potrzebuje niż my jej. A
 niektórzy nawet dochodzą do tego, że granie Francji na polityce rosyj-
 skiej i podtrzymywanie intryg emigracji rosyjskiej, to nie więcej jak
 taktyka Quai d'Orsay straszenia nas i trzymania w kompletnej zależności.
 Zdanie sprawy śląskiej Radzie Narodów uważane jest za pozbycie odpowie-
 dzialności niekorzystnego dla nas wyniku tejże i rozwiązanie sobie rąk.
 względem Niemiec i Anglii, a w razie czego możliwość zajęcia Ruhry. Tyl-
 ko tu gabinet francuski się myli, bo zajęcie Ruhry Anglia nie dopuści.
 Neutralni śmieją się i utrzymują, że Niemcom jest więcej potrzebne dziś
 utrzymanie Ententy, gdzie wszelkie samodzielne posunięcia francuskie sta-
 le się są kompromitowane tak i na zewnątrz jak i na wewnątrz kraju. Sta-
 nowczo zerwanie ze strony francuskiej pozbawiłoby Niemcy możliwości sza-
 chowania, prawdziwą francuską politykę przez Anglię czy Włochy. Ze
 źródła holenderskich wiem napewno, że wyjście Francji z Ententy byłoby
 uważane w Berlinie za katastrofę i niemal za przyjęcie egzekutywy do
 rąk Focha'a. W przeszły piątek Bardoux był przyjęty przez Focha i przed-
 stawił mu swój szczegółowy raport o Renanji. Dlatego też zawezwano mar-
 szałka Lyautey. W Londynie także boją się zerwania Ententy, albowiem to
 by przeprowadziło gabinet nacjonalistyczny we Francji, który nie byłby
 więcej powolnym narzędziem Foreign-Office'u. Neutralni utrzymują, że
 Niemcy zgodzą się na każde silne posunięcie i ultimatum Francji. Dlatego
 też Niemcy odciągają o ile można solucję wszystkich drastycznych spraw
 i urządzają jak przed wojną agentury defaitystyczne i propagandę ruso-
 filską.

Zjazd w Wiesbaden, o którym pisałem ma złączyć w sobie wszystkie
 entrepryzy izraelskie w krajach zainteresowanych rozłokowaniem Rosji. I
 jako projekt działania mają zamiar zesrodkować w swoim ręku wszelkie
 stosunki handlowe z Rosją Bolszewicką, które będą przechodzić tylko
 przez ich domy handlowe, w ten sposób by akcja innych państw choćby
 nawet i monarchistów niemieckich, którzy też chcieli przez handel z

Rosja ~~katolicką~~ mieć swój wpływ była sparaliżowana. Pod flagą domów handlowych - export-import, finansjerja angielska używając jako parawan finansjerję rosyjsko-izraelicką chce izolować Rosję od stosunków handlowych z resztą świata zaganiając w ten sposób dla siebie monopol na całą Rosję. I tylko będą pozwalać prowadzić interesy w nieoficjalny sposób tym innym państwom i finansistom, którzy od nich otrzymują placyt. Dalejsze szczegóły tego planu, a mam nadzieję i cały tajny program in extense otrzymam wkrótce.

PHUSDKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New

417

Niemcy są wściekli, jak się o tem dowiadują ze źródeł finansowych holderskich na Lloyd George'a, że ich wyprowadzik w pole, uzyskując od Francji przywilej dla Anglii pierwszeństwa na sumę płaconą przez Niemcy 1-go września. Niemcy prawda byli obiecali Anglii wypłacić należności sumiennie i akuratnie. Teraz wściekli są na swego Chargé d'Affaires Heeschę że ich stale mylnie informował, jako Francja nigdy z tych sum nie ustąpi, szczególnie już ustępując w sprawie górno-sląskiej i sankcji ekonomicznych. Ekscellencja Schtamer również upewnił Wilhelmstrasse, że Anglicy na najwyższej konferencji nie będą wysuwać pretensji do należności i przywileju pierwszeństwa na sumy należne od Niemiec. City a właściwie Sassoony i Sir Montagu, mieli prywatną wiadomość przez Rotszildów, że gabinet tutejszy, dla uzyskania furtki w sprawie górno-sląskiej, tak żeby Polska i partja narodowa francuska nie mogły nic stanowczego uczynić, podpisze wszystko. To też skłoniło Lloyd George'a do tego że zaniechał poprzedniej swej myśli, zawezwania przed tą lub przyszłą konferencją, która miała być zwołana ad usum Reichskancelera i gabinet niemiecki, któryby dał formalne wyjaśnienia w sprawie Górnego Śląska. Zresztą ten manewr polityczny był fatalnie widziany przez wysoką industrię niemiecką i partję wojskową, która nie dowierzała Worthowi i bała się tego spotkania. Lloyd George zrozumiał w ostatniej chwili dopiero, że poddanie sprawy Lidze Narodów, czasowo wzmacnia Brianda i jego gabinet a wiedząc doskonale, że ^z inym rządem francuskim do żadu nie dojdzie, a na lewicowy gabinet jeszcze za wcześnie, prócz tego półmiliarda, który mogła Anglja do kieszeni schować, zrobiłoby, że zaabdykował z ciekawości widzenia Reichskancelera. Niemcy rozumieją doskonale, że teraz koniecznie muszą uiszczyć się z pieniędzy i targować się i układać się z Francją nie można będzie. Na ostatniem posiedzeniu gabinetu berlińskiego deputowano głośno kwestję, że gabinet londyński po prostu ich szantażuje, że korzystając z zatargu niemiecko-francuskiego wyciągnie z nich ostatni grosz, a później odwróci się tyłem. To Niemcy wiedzą, że Londyn za mitycznymi sumami miliardów gonić nie będzie. Wypracowanym jest przez Ministerjum finansów berlińskie referat aproksymatywnie dowodzący, tę sumę dwunastu do czternastu miliardów w złocie, którą Niemcy będą musiały uiszczyć Anglii i z tego nie będą mogły zdaje się wykręcić. Najwyższy komitet finansowy niemiecki, opierając się na informacjach Londynu, które okazały się jak widać całkiem mylne, przypuszczał, że te wypłaty rozpoczną się

po likwidacji sprawy śląskiej i zlikwidowaniu niebezpieczeństwa okupacji Ruhry. Stinnes jeden całą siłą twierdzi, całą siłą co innego, dowodząc, że szantaż angielski będzie trwał dopóty, dopóki nie wybiorą od Niemców wszystkiego, a później zostawią Francji wolną rękę do działania. Anglja lubi zachowywać szlachetne pozory i możliwym jest według Stinnesa i Ludendorffa, że żeby zachować te pozory przed Niemcami chwilowo wyjdzie z Ententy, co by pozwoliło Francji prowadzić własną politykę ^Nwyróciłoby gabinet Brianda lub inny i pozwoliłoby na utworzenie gabinetu Poincaré. Tego Niemcy najgorzej się boją, żeby Anglja nie wyszła z Ententy. Podobno Berlin był w posiadaniu tajnego memorjału, Ministra finansów angielskiego dowodzącego czarnem na białem, że Francja nigdy pfenniga nie zapłaci Anglii, a finansowo jej do tego zmusić nie można, stworzyłoby kompletny krach Francji, nic by się wówczas nie zostało raz na zawsze. Prócz tego Francja straciłaby swoją siłę i wartość dla Anglii, którą już więcej nie mogłaby jej uważać jako strach czy na Niemcy czy to na Szeryfa i jego dzieci, czy to na Bolszewików. Tymczasem pieniądze koniecznie były potrzebne. Ow ten tajny memorjał przedstawiał linje dalszego postępowania względem Niemców, by dobrowolnie uiścili się choć w części tej należności. Berlin w to nie wierzył, a właściwie Wilhelmstrasse, że Francja tak łatwo zaabdykuje prawo pierwszeństwa. Przypuszczać że Londyn będzie dalej ~~gmatwać~~ gmatwać i ciągnąć sprawę górno śląską, a później wszystkich puści katem. Wilhelmstrasse w memorjale rozesłanym wszystkim Reichsministrom, udawadnia najpierw że okupacja Ruhry teraz byłaby niedopuszczona przez względy międzynarodowe włosko-angielskie. A nawet gdyby miała miejsce okupacja tego obszaru lub innego, to Francja by na tem nic nie zyskała. Niemcy prócz nieprzyjemności i chwilowej przykrości nic by na tem nie straciły, a wewnątrz politycznie i zewnątrz dyplomatycznie przechyliłoby to wszystkie szanse w dalszej polityce na stronę Niemiec. Tymczasem gdy okupacja Śląska przez Polskę byłaby niepowetowanym nieszczęściem Doktor Rosen dodaje w tym memorjale, że co innego można mówić dla tłumów i Europy ale foro intaerne trzeba sobie zdać sprawę, że Polska pomimo wewnętrznego bezładu, bezrządu ma materiał na bardzo poważny organizm państwowy. Rachowanie na krach państwa polskiego przez Rosję dokonany jest wadliwie, gdyż Anglja podtrzymuje i podtrzymywać stale będzie proces organizacyjnej dekompozycji Rosji i według obli-

czeń niemieckich dla exportów Rosji za dwa trzy lata jeżeli Anglja nadal będzie pracować tak intensywnie jak to dziś czyni, rzeczywiście tam będzie "Russian Desert". Berlin niema oryginału, jak pisze doktor Rosen ale w przybliżeniu wie dalszy plan polityki angielskiej względem Rosji i to mu dowodzi, że polski jako "Saison Staat" traktować dziś nie można i nie trzeba. Jeżeliby Śląsk by przeszedł do Polski to już na długo. Tego w żadnym wypadku dopuścić nie ~~można~~ trzeba. Tembardziej, że Anglja godzi się z faktami dokonanymi i lubi ludzi "qui r'ussissent" Pierwsza byłaby wówczas, któraby z niechętniej jak dziś stała się przychylną Polsce. Anglicy zbyt pozytywni ludzie są, twierdzi doktor Rosen, zbyt dobrze poinformowani, żeby nie myśleć, że jeżeliby Polska otrzymała dziś Śląsk, toby Francja nie zajęła jutro Ruhry i nie wydusiłaby z Niemców wszystkich należnych i nienależnych pieniędzy. A później będąc finansowo niezależną i jedną panią na kontynencie, zerwałaby z Anglią nie rachując się zupełnie z Polską poprowadziłaby własną politykę w Rosji. Tego Londyn nie dopuści i chce przedtem wyrwać swoje pieniądze od Niemców, a dopiero potem zająć się *regulowaniem*

sprawy kerytorjalnej franco-niemiecko-polskiej
Dalszy ciąg notyjn

15 sierpnia 1921

17 sierpnia 1921.

Na owem posiedzeniu zresztą bardzo burzliwym wypracowano program akcji politycznej propagandowej dla Ligi Narodów. Stary nasz znajomy Oberlehrer Lataryngski prawa ręką dawniej Erzbergera tajny radca Hommer dziś gra pierwsze skrzypce u Ober-Lehrera Wirtha. Hommer zawiadywał w swoim czasie u Erzbergera sekcję francuską, później był generalnym sekretarzem biura. Zresztą Reichsminister finansów zrobił go tajnym radcą i vortragender rath ministerstwa. Hommer dużo pisał w swoim czasie i używał w stosunkach swoich z Francuzami nazwiska Pierre Martinet. Dziś jemu Wirth i gabinet powierzył przeprowadzenie w jak najkrótszych okolicznościach akcję w Hiszpanji i u rządu brazylijskiego. Jak się dowiaduję dzisiaj, od przejezdnego kapłana, który w jak największym pośpiechu popędził do Madrytu Hommer w tym celu ze swego archiwum wyciąga starych swoich klientów i konfidentów w Madrycie. To jest spory zastęp ludzi z najświetniejszych sfer madryckich: kleru, arystokracji, finansjerji i burżuazji, w czasie wojny nie honorowo przeważnie pracowali dla Erzbergera. Cały szereg starych znajomych nazwisk powrócił na powierzchnię. Głównie burzliwa była dyskusja gabinetu w Berlinie, odnosząca się do propozycji Dr. Wirth'a zafererowaniu przez Reichsministra Rosena opinji londyńskiej co do techniki jaką winna będzie użyć Rada Ligi Narodów w przeprowadzeniu procesu górno-sląskiego. Nie powtarzam jej bo jest już znana z mowy Lloyd George'a Tym superarbitrem, o którym zlekka potrąca Premier londyński, ewentualnie miał być papież. To jest pomysł Dr. Wirtha. Reichsgabinet całkowicie nie podzielił tej opinji. Rothenau, Rosen i generał v. Seckt byli temu przeciwni. Jednakże projekt ten przeszedł. Głównie po silnej argumentacji Wirtha i Reichsprezydenta. Zaznaczano Dr. Hommera dla udokumentowania jakie są atuty przez które będzie można skłonić państwa uczestniczące w Lidze Narodów, w tej kwestji i te wpływy, któremi się tam rozporządza. Najgłówniejszym argumentem było zajawienie najzupełniej pozytywne Reichskanclera, że to jest osobista opinja Lloyd Georgea. Lloyd George też polecił przedstawicielstwu angielskiemu przy Stolicy Apostolskiej zbadać teren czy ewentualnie zgodziłaby się na to. Niemcy ze swej strony mają przeprowadzić ^{silną} ~~wielką~~ akcję. Pośrednictwo Rzymu Lloyd George nie używa pierwszy raz. Dla informacji przypominam propozycję pokojową robioną we wrześniu 1917 r. via Watykan Berlinowi. Jednocześnie Dr. Wirth informował swój gabinet, że Lloyd George porobił kro-

ki i informował Berlin, żeby on także takowe poczynił w Kwirynale, by tam nie robiono obstrukcji temu projektowi. Hiszpanji, Brazylii, Chin, Belgji Japonji, Włoch Londyn jest prawie pewny, że pójdą według jego wskazówek t.j. że będą przeciągać sprawę. Reichsgabinet jednakże ze swej strony po stanowił jak największą na własną rękę propagandę nie ufając ślepo przyjacielom z Downing Street. Reichsgabinet jest zdania, że Londyn będzie namyślnie przeciągał całą sprawę. A przez ten czas wyduszał złoto od Niemców. Pół gabinetu w najstarszy sposób napadał na Wirtha, że zbyt ślepo i idzie za wskazówkami londyńskimi. Nacjonaliści i Schwerindustrie w motywowanych raportach uprzedzają Reichsgabinet o polityce szantażu ze strony Londynu, który wydusi z nich złoto. Poddane ostrej krytyce zobowiązanie się Niemiec osobnej wypłaty sum reparacyjnych Anglii. Wirth udawał niaż, że inaczej mowy być nie mogło o porozumieniu z Anglią, że był strach i miano wiadomości z Warszawy i że z Londynu, że w razie gdy by Polska zagwarantowała te sumy, to Londyn stanowczo zwróciłby się w inną stronę. Znowu w żadnym wypadku nawet przy najlepszej woli nie mogłabym zapłacić Anglii trzynastu miliardów w złocie, szczególnie byłoby to niemożliwe w braku człowieka, któryby mógł się puścić na taką polityczną i finansową kombinację i że to była po prostu zwykła prowokacja angielska. Wirth twierdził, że to mogło mieć miejsce. Zarzucano mu dalej, że bez rezerwy rzucił Niemcy pod nogi Anglii, która teraz może nad nimi używać ile chce. Wysoka industria tylko w jednym potrzywała Wirtha wbrew partji wojskowej że chcąc czy nie chcąc trzeba iść za polityką angielską w kwestji polityki rosyjskiej. Względem każdego, któryby prowadził inną politykę niż angielska Anglia będzie nieprzejednana i przed żadnym nie powstrzyma się krokiem. Rachowanie na monarchistów rosyjskich jest iluzją. Można ich używać jako agentów, twierdzi Dr. Rosen i posługiwać się nimi jako manewr taktyczny. Ale chwilowo wobec niewzruszonej woli Londynu redukcji ludności w Rosji i wprowadzenie jej w zupełny stan nieszkodliwości na obu kontynentach byłoby szaleństwem opierać się temu i nie popierać tego planu, który może dać finansowo kolosalne korzyści dla zbytu produktów niemieckich. Tembardziej to jest pożądane nie sprzeciwiać się ale przeciwnie jest życzliwe poniekąd współdziałaniu finansowemu niemieckiemu w Rosji. Dr. Rosen zwrócił uwagę na nieporozumienie franko-brytańskie oparte tylko na rozbieżnych zdaniach w problemie rosyjskim. Nie chciano słuchać wywodów wojskowych co do monarchistów

rosyjskich, jak również ekliwych ubolewań co do Turcji. Szczególnie że Schwer-industrie i Stines podzielają przekonanie, że przy usadowieniu się Greków w Azji Mniejszej będą tam doskonale preparować interesa niemieckie. Polecono profesorowi Schütingowi opracowanie memotjażu uprawnego co do postępowania z Ligą Narodów i z jej Radą. Przyjęto'/?/ program Wirtha i Hommera co do propagandy i akcji w tych krajach, by tego nie robić przez oficjalnych przedstawicieli dyplomatycznych, ale tak jak robił Erzberger ponad rządy przez osobiste wpływy osób miejscowych a jak i teraz można i Niemców mających wyjście do tych lub imych mężów Stanu. Wyciągnięto z kurzu zapomnienia różne osoby podobno, które za czasów panowania Erzbergera używały powagi w kołach niemieckich i były na jej służbie. Zerwaną zasad, dr. Simensa, że w rzechach akcji politycznej i propagandy trzeba używać tylko Niemców, było to dobre podczas wojny, gdyż nie można było inaczej, ale dziś jak się ma wszędzie dostęp to lepiej używać swoich. W Berlinie są jeszcze pewni czy Stolica Apostolska zgodziłaby się na rolę arbitra. Mimo wszystkie zapewnienia jednakże Dr. Wirtha, sfery rządzące w Berlinie boją się jak ognia, a wojskowi są przekonani, że Londyn będzie dopóty przeciągał sprawę słaską i miał się interesować póki nie wyciągnie ostatniego szylinga. Jednocześnie będzie rujnował Francję jak to już zaczął blokadę ekonomiczną wewnątrz i zewnątrz trudnościami że ją więcej jeszcze osłabił niż ona jest. Zrobiwszy to do paru miesięcy zostawi osłabione Niemcy i Francję naprzeciwko siebie i zgłosi swoje desinteressement w sprawach niemieckich zwróci się do Polski, bo ona mu konieczna będzie w przedszem załatwieniu problemu rosyjskiego. I wtedy dopiero nastąpi zbrijny konflikt niemieckizo-francuski. Ale Anglicy do tego czasu się ugruntują w Warszawie i i zniechęcą Polskę do Francji, że zostanie neutralną w tym konflikcie. Dalej Wilhelmstrasse twierdzi, że to będzie konieczne posunięcie ze strony Anglii dla ostatecznego osłabienia wielkich mocarstw kontynentu by w problemacie kwestji rosyjskiej nie były w stanie prowadzić kiedykolwiek odrębnej polityki. A tylko według wskazówek londyńskich mogły uczestniczyć w spokojnej eksploatacji tej kolonji.

17 Sierpnia 1921

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.XX
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa
Poczta pol. 53

8155 J4
23/IX

1921 r.
Ker

Oddział II Informacyjny

Nr. 2700 /II. Inf/II/B

Do
Adjutantury Generalnej

w Warszawie.

W ślad tut. Nr. 208/II/Inf/B, 1923/II Inf/B z b.m. przesyła się
dalszy ciąg raportu p. BURZYNSKIEGO z Paryża z dn. 31/sierpnia i
1 września r.b.

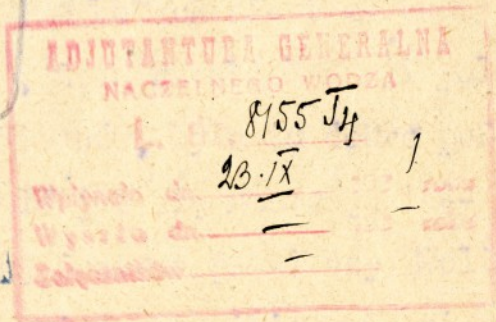
1 załącznik

W.z.

Szefa Oddziału II-go

Jankowski
Major

AMERICAN
INSTITUTE
ARCHIVES
New York



Raport p. Burzyńskiego.

Wczoraj i dzisiaj odbyły się w Paryżu posiedzenie finansistów niemieckich holenderskich, flamandzkich. Kontynuują się pertraktacje o których mówiliśmy o kupno jednego z wielkich banków paryskich i o założenie kilku większych biur export i import jakoteż biur finansowania i urządzania technicznego przedsiębiorstw. Z niemieckiej strony prowadzi pertraktacje jeneralny dyrektor Allgemeine Electricität Gesellschaft, Kreminer izraelita, urodzony w Brodach, którego zdawna dobrze znam z Berlina. Przy Kreminerze jest kilku finansistów od banków, jak Seppenberg, przedstawiciel Stinnes'a i parę mniejszych osób. A.E.G. nie chce sama tego kupować przeto ma podstawione osoby Holendrów i Belgów, którzy będą oficjalnie występować. Plan jest bardzo szeroko zakreślony. Ci Niemcy przyjechali tutaj pod pretekstem umowy Rathenau-Loucheur w celu rekonstrukcji departamentów i omówienia na miejscu strony technicznej tego interesu. Faktyczną zaś prawdą jest, że A.E.G. całkowicie przystąpiło do polityki angielsko-izraelickiej finansowania Rosji i wytworzenia tych towarzystw, któreby miały finansować i dostarczać coby było potrzeba Rosji. Prócz tego Kreminer musi się porozumieć tutaj z Rotszyldami, którzy prowadzą jak pisałem przed dwoma tygodniami, ten cały interes. Tak, że wychodzi, że konsorcjum angielskie, finasiści rosyjscy izraelici / których Anglja izraelicka subwencjonowała, jak w swoim czasie donosiłem, żeby tu zakładali i finansowali fabryki, by ich uniezależnić od banków francuskich/, a po trzecie A.E.G. wytwarzają jedno konsorcjum, które będzie prowadzić polityczno-ekonomiczną pracę na kontynencie. Dlatego też ci finasiści izraeliccy na rosyjskim zjeździe w Wiesbaden, gdzie weszli całkowicie przez bankiera Lachmana, o którym pisałem i którzy weszli w porozumienie z A.E.G. najsolemniej zadeklarowali wspólnie podporządkowanie swoich interesów i wykonywanie bezapelacyjne dyrektyw idących z centrali znajdującej się w Londynie. Projektowane jest kupno czterech banków w Warszawie. Pertraktacje już o to prowadzone są w Warszawie. Bo jak mi mówił Kreminer mają tam jak i w Wilnie założyć duże techniczne biura i importacyjne exportacyjne. Chodzi o wyłożenie całej sieci przemysłowo finansowych domów, których nici schodziłyby się ^{do} w Londynie i przeszkadzały komu by tu ni było w akcji politycznej i finansowej względem Rosji. W Polsce, gdzie ci finasiści zamierzają to również na wielką skalę robić, również przedstawione będą belgijsko-holenderskie osoby. Niemcy ze swej strony, jak

 PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

mogłem to uważać z rozmów z tymi panami mają wolną rękę od konsorcjum angielskiego w prowadzeniu tego interesu w stosunku do państw t.j. Polski, Francji, krajów bałtyckich i t.d. i tylko w stosunku do sprawy rosyjskiej, są podporządkowani i wykonywać muszą rozkazy Centrali. Na posiedzeniu w Wiesbaden były również omawiane sprawy polityczne centralnej Europy i byłych państw powstałych z byłego Imperjum rosyjskiego. W tych dniach kopje protokołów przyszły. A.E.G. stara się całą siłą przy współudziale tych wszystkich instytucji o których mówiłem, bardzo silną i finansową potęgę we Francji i w Polsce, używa obcych nazwisk, by nie zwrócić podejrzania. Jeżeli urządzono to posiedzenie w Paryżu teraz, to li tylko, że jest pretekst powidzeniu się Loucher-Rathenau.

A.E.G. przedstawiło cały projekt technicznej rekonstrukcji departamentów. Oprócz oficjalnego układu Loucheur-Rathenau egzystuje tajna nota i cały gruby tom technicznego projektu wykonania tego. Loucheur ją pokazał tylko jakoby dotąd Briandowi. Loucheur zaakceptował ten niemiecki projekt, ale z rezerwą ratyfikacji przez gabinet i z obietnicą podtrzymania osobiście takowego. Nie mówię tu o oficjalnym układzie tylko w głównych zarysach, ale o tajnej umowie. W traktacie niemiecko-amerykańskim jest cały szereg tajnych klauzul dających bardzo szerokie na przyszłość polityczne prerogatywy Niemcom. Szczególnie jedna bardzo ważna jest dla nas odnosząca się do ewentualnych konfliktów mogących wyniknąć między Niemcami i sąsiedzimi państwami. Ameryka obiecuje nie brać udziału w blokadzie i nie uważać blokady innych państw za obowiązującą dla nich. Po drugie Ameryka w dodatkach do traktatu obiecuje na konferencji w Waszyngtonie nalegać na zachowanie na długi reparacyjne niemieckie dobra państwowego niemieckiego znajdującego się w zabranych jej kolonjach i innych terytorjach imperjum będącego w okupacji cudzoziemskiej / et dans des territoires de l'empire allemand étant sous l'occupation des autres puissances en vertu du Traité de Versailles/. Ponieważ traktat niemiecko-amerykański uznaje Niemcy za w granicach 1914r. przeto może się odnosić np. do Alzacji-Lotaryngji. Dalej, rząd amerykański obiecuje na konferencji waszyngtońskiej zaproponować na zachowanie na długi niemieckie wszystkich prywatnych własności niemieckich skonfiskowanych u siebie przez państwa Ententy, jak również wszystkie amunicje, wojskowe tabory kolejowe, narzędzia rolnicze ustąpione

przez Niemcy przed armistycjum, flotę handlową i wojskową i wszystkie wartościowe cudzoziemskie papiery, które Ententa przed armistycjum zabrała od Niemców. W sprawie uregulowania kwestji Pacyfiku, ale to jest umieszczone w osobnej notcie Waszyngton ma zamiar zaprosić na konferencję Niemców.

Przedstawiciele organizacji monarchicznych i umiarkowanych rosyjskich złożyli dwa raporty nasamprzód królowi Ferdynandowi rumuńskiemu i królowi greckiemu, w których zaznaczają, że na zjeździe w Reichenhallu i na tajnych posiedzeniach, które miały miejsce jednocześnie ze zjazdem w Majestiku w Paryżu, wielki książę Cyryll został wybrany kandydatem na cara. Dlatego też w tym raporcie solennie zaznaczają, że Rosja na wieki wieczne zrzekła się Besarabji na rzecz Rumunji i abdykuje z tradycyjnych praw zagwarantowanych im przez pakt Londyński w na Konstantynopol. Proszą króla rumuńskiego i greckiego, by poparli ich aspiracje i pomogli wielkiemu księciu Cyrylowi dojść do tronu. Jednocześnie przez królową rumuńską i księżnę de Vendôme, siostrę króla belgijskiego potrafili znaleźć drogę do króla Alberta, by swoją powagą i stanowiskiem jakim się cieszy czy to w Paryżu czy to w Londynie, poparł tę kandydaturę i wyjaśnił stosunek państw aljanckich do Rosji. Jednocześnie, były jenerałny konsul w Petersburgu Charlier w imieniu wszystkich finansistów belgijskich i za ich podpisami przedstawił królowi Albertowi najwiernie poddanczą suplikę, by osobiście wszedł w sprawy rosyjskie, a także szczegółowy memorjał o stanie Rosji, o emigracji zagranicą, o sumach rosyjskich znajdujących się w rozmaitych miejscach, których możnaby użyć i o ludziach których możnaby zużytkować. Finansiści belgijscy chcą dać duże sumy pieniędzy na tę propagandę i na wywołanie wewnętrznego przewrotu w Rosji. Projektowano to jest na wiosnę. Czyli że już wtedy będzie można wracać, bo przewrót ma nastąpić trochę wcześniej. Belgowie chcą zebrać duży kapitał na tę akcję, a nie chcą wydawać gotówki, proponują finansistom holenderskim, amerykańskim udział w swoich przedsiębiorstwach, które mają w Rosji. Ale jednocześnie żądają teraz, by ci finansiści złożyli pewne sumy na akcję wywrócenia Bolszewików. Dalszy ciąg nastąpi.

31 Sierpnia 1921.

I. września 1921 r.

Erzberger na parę tygodni przed śmiercią starał się wejść w bezpośredni stosunek z rządem francuskim. Program jego był następujący. Stworzyć gabinet z przedstawicieli niezależnych majoritaires i lewicy partii Centrum, zaprzestać akcji w Anglii co do Górnego Śląska i ustąpić trójkątom przemysłowym Polsce, zaprzestać propagandy w Saarze i wprowadzić w życie wypłacalność 60% kapitałów, z którychby 25% odstąpiłoby Francji na rachunek reparacji. Francja ze swej strony miała obiecać podtrzymać ten lewicowy gabinet stanowczo wystąpić przeciwko separatyzmowi bawarskiemu i pozwolić na połączenie Austrii z Reichem, co by pozwoliło Erzbergowi przy pomocy chrześcijańskich socjalistów austriackich uzyskać przewagę znacznej większości w Reichstagu. Ponadto, Francja w Watykanie miałaby przez wpływy przychylnie stanowisko Stolicy Apostolskiej dla lewicy Centrum, której stanowisko wobec tej stolicy jest dziś mocno zachwiane. Po śmierci Erzbergera niezależni socjaliści przez Kohna i lewicowego centrowca Gisberga zrobili tą samą propozycję. Ta akcja jest niezależna od akcji Rathenau'a. Przejazdem byli tu incognito dwaj młodzi książęta Hescy, urodzeni z siostry cesarza Wilhelma. Wracali z Londynu. Pertraktacje prowadzone na wiosnę w Berlinie przez tych książąt i przez księcia Karola Edwarda Saxe Coburg z pułkownikiem Roddy-Stuart adjutantem króla wydały dobre rezultaty. W zasadzie Anglija niema nic przeciw powrotowi rozmaitych dynastji na trony niemieckie, tylko wolanoby, żeby nie cesarz Wilhelm, lecz jego wnuk został ogłoszony cesarzem pod regencją księcia Henryka Pruskiego. Lloyd robiłby tylko objękję, żeby to się zrobiło w sposób poważny i spokojny i zgadza się pod tym względem z monarchistami, że to byłoby możliwe dopiero po skończeniu sprawy śląskiej..

Anglicy w Watykanie dowiedzieli się o tym projekcie Erzbergera i natychmiast uwiadomili o tem partję wojskową A.E.G. czyli jenerałny dyrektor Kreminer dobrze załatwił swoje interesa w Paryżu, wszedł w porozumienie z Rotszyldami, przedstawił im techniczne wykonanie projektu Rathenau'a, który został przez nich zaakceptowany i w tej chwili został doniesiony do Londynu. Wykonanie tego projektu zależy będzie od tego czy "City" da swoją aprobatę w tym względzie, jak również A.E.G. z finansistami rosyjskimi izraelickimi z którymi weszło ono w porozumienie obiecało pracować w Paryżu i w Polsce. W Polsce przedstawiać będą te

interesa Belgowie. Król belgijski przed wyjazdem wszczął bardzo pilne starania w Londynie w sprawie rosyjskiej i przedstawił projekt wielkiego księcia Cyryla, opracowany przez zjednoczonych Rosjan w przychylną adnotacją. Cała sprawa rosyjska weszła dziś w stadium narodowych pertraktacji prywatnych gabinetów, królów, Lloyd George'a i Jaspara. Jaspar ma zamiar udać się po powrocie Lloyd George'a do Londynu się tam, by poprzeć tę sprawę. Projektem rządu belgijskiego jest wytworzenie rady rewizorycznej rosyjskiej, która by została uznana przez wszystkie państwa dlatego, by terytorjalne zrzeczenia się na korzyść innych państw, jak również uznanie nowych państw wynikłych w Rosji usunęło nieufność i drastyczny stosunek tych państw względem Rosji. To było warunkiem króla Ferdynanda rumuńskiego i króla Alberta belgijskiego, oraz Konstantego greckiego.

1. Września 1921.

Za zgodność odpisu:

